



Sygn. akt III UK 73/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania K. P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 lipca 2020 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 10 października 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 10 października 2018 r. oddalił apelację
pożwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. od wyroku Sądu
Okręgowego w L. z 17 stycznia 2018 r., który zmienił decyzję pozwanego z 30
sierpnia 2017 r. i przyznał wnioskodawcy K. P. prawo do wcześniejszej emerytury

od 12 lipca 2017 r. z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Pozwany do pracy w szczególnych warunkach nie zaliczył zatrudnienia wnioskodawcy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w N. od 16 kwietnia do 27 października 1975 r. Sąd Okręgowy ustalił, iż wnioskodawca pracował wówczas jako „kierowca ciągnikowy”. Zajmował się świadczeniem usług transportowych dla rolników oraz zakładów, jak również wykonywaniem prac polowych. Do prac polowych byli zatrudnieni inni traktorzyści, ale zdarzało się, gdy trzeba było kogoś zastąpić, że dyspozytor polecał wykonanie prac polowych ciągnikiem również wnioskodawcy. W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych określoną w wykazie A, dział VIII „W transporcie i łączności”, poz. 3, tj. „Prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”. Łącznie ma wymagane 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Podstawą zmiany decyzji pozwanego i przyznania emerytury były przepisy art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 ust. 1, § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji organu rentowego stwierdził, że wnioskodawca w spornym okresie wykonywał pracę kierowcy ciągnika w transporcie publicznym, a jedynie sporadycznie, na polecenie dyspozytora, prace polowe. Twierdzenia przeciwne, prezentowane w apelacji, jakoby prace w polu należały do głównych obowiązków wnioskodawcy jako kierowcy ciągnika, nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Wnioskodawca pracował w szczególnych warunkach, w ciągłym narażeniu na czynniki szkodliwe dla zdrowia. Praca miała taki charakter zarówno przy wykonywaniu prac ściśle transportowych, jak i doraźnym wykonywaniu prac polowych polegających na orce, wykonywaniu oprysków nawozami, kultywacji czy talerzowaniu. Wnioskodawca przez cały czas pracował w hałasie i narażeniu na drgania oraz dodatkowo jeździł drogami publicznymi w celu dostarczenia transportowanych ładunków. Podczas wykonywania prac polowych poruszał się na nieutwardzonym podłożu, w zapyleniu i narażeniu na szkodliwe substancje. Prace kierowców ciągników i kombajnów nie zostały wymienione w dziale X (prace w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., tylko w

dziale VIII pkt 3 rozporządzenia – w transporcie. Ciągniki i kombajny są wykorzystywane głównie w rolnictwie, nie służą stricte do transportu. Praca obsługujących je osób jest swoistym transportem związanym, wyłącznie lub przynajmniej na pewnych odcinakach, z uczestnictwem w ruchu publicznym oraz z transportowaniem różnych rzeczy, w tym również substancji szkodliwych dla zdrowia oraz obsługiwaniem dodatkowych urządzeń w narażeniu na ciągłe zapylenie i hałas. Wykonywana praca z uwagi na stopień jej szkodliwości i uciążliwości, mimo przyporządkowania jej do innego działu przemysłu, jeżeli była wykonywana stale i pełnym wymiarze czasu pracy, powinna zostać uznana za pracę w szczególnych warunkach. Niezależnie, w ocenie Sądu praca kierowcy ciągnika przy pracach polowych może być zaliczana do pracy w warunkach szczególnych. Istotne jest także, że praca wnioskodawcy była świadczona w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do pierwszej kategorii zatrudnienia. Rozporządzenie to zostało uchylone przez rozporządzenie z 4 maja 1979 r. w sprawie I kategorii zatrudnienia. Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach, które nie zostały wskazane w nowym akcie prawnym (m.in. traktorzyści), którzy z tytułu zaliczenia ich pracy do pierwszej kategorii zatrudnienia nabyli uprawnienia na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, zachowali te uprawnienia na mocy § 9 rozporządzenia.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS oraz § 2 i § 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w związku z wykazem A dział VIII pkt 3 załącznika do rozporządzenia poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, iż praca kierowcy ciągnika rolniczego zatrudnionego przy pracach polowych w zakładzie pracy branży rolniczej, jest pracą w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia w dziale VIII dotyczącym transportu i łączności a w konsekwencji przyjęcie, że ubezpieczony w spornym okresie przypadającym od 16 kwietnia do 27 października 1975 r. wykonywał prace w warunkach szczególnych, co skutkowało uznaniem, że legitymuje się on ponad piętnastoletnim okresem

pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze i w konsekwencji nieuprawnionym przyznaniem emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut skargi kasacyjnej uzasadnia jej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

1. Zaskarżony wyrok oparto na błędnej wykładni, że praca traktorzysty w spółdzielni kółek rolniczych, to praca w szczególnych warunkach, ujęta w wykazie A, dział VIII poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Taka kwalifikacja nie jest wykluczona, ale tylko wtedy, gdy zatrudniony wykonywał pracę w transporcie w pełnym wymiarze czasu pracy, a nie prace w rolnictwie. Nie jest to nowa wykładnia. Jest już utrwalona w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Decyduje branża, w której praca była wykonywana, a więc rolnictwo. Wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w dziale rolnictwo nie wymienia traktorzystów jako zatrudnionych w szczególnych warunkach. Potwierdza to uchwała składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższego z 8 sierpnia 2019 r. (III UZP 3/19), stwierdzająca, że "Pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz. U. Nr 39, poz. 176 z późn. zm.) nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1270 z późn. zm.)". Oznacza, że § 19 ust. 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. nie pozwala zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach poprzedniej pracy traktorzysty. Choć praca traktorzysty była zaliczana do pierwszej kategorii zatrudnienia na podstawie rozporządzenia z 10 września 1956 r., to w rozporządzeniu z 4 maja 1979 r. nie była zaliczana do pierwszej kategorii zatrudnienia i w konsekwencji nie należy do prac, które regulacja § 19 ust. 2 obecnego rozporządzenia pozwala uznać za prace wykonywane w szczególnych warunkach. Wykaz do rozporządzenia z 4 maja 1979 r. nie wymieniał już traktorzystów, natomiast w dziale VIII "W transporcie i łączności" wymieniał pracę kierowców ciągników lub pojazdów gaśnicowych.

Tylko prace, które były uznawane nadal w rozporządzeniu z 4 maja 1979 r. za prace z pierwszej kategorii zatrudnienia uważa się za prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszej emerytury na podstawie obowiązujących przepisów. W sprawie decydują więc przepisy rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., które do pracy w szczególnych warunkach zaliczają pracę kierowców ciągników. W zaskarżonym wyroku niezasadnie przyjęto, że praca traktorzysty w transporcie zalicza się do pracy w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3 (o czym niżej).

2. Należy właściwie uchwycić wyjątek i zasadę. Zasadą jest to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale. Natomiast wyjątek może być uprawniony w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana. Wówczas brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. została przyporządkowana do innego działu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13 i z 26 marca 2014 r., II UK 368/13). Ujmując obrazowo, to pracą w szczególnych warunkach może być praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wykonywana nie tylko w transporcie (dział VIII, poz. 2), lecz także w innym dziale (np. w rolnictwie). Jednak nie chodzi wówczas o samo zatrudnienie w charakterze kierowcy (etat, funkcję), lecz o taką samą pracę kierowcy jak praca

kierowcy w transporcie, czyli w szczególnych warunkach, zatem o sytuację, w której, zasadniczym zadaniem wypełniającym czas pracy jest praca kierowcy (stała i w pełnym wymiarze). Wyjątek swe uzasadnienie ma zatem w tym, że również w innej branży wykonywana jest taka sama praca, zatem nie mniej trudna i tak samo obciążająca (szczególna wg. wykazu rozporządzenia). Wykladnia, że praca traktorzysty w spółdzielni kółek rolniczych to praca w szczególnych warunkach, ujęta w wykazie A, dział VIII poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie jest wykluczona, ale tylko wtedy, gdy zatrudniony wykonywał pracę w transporcie w pełnym wymiarze czasu pracy, a nie prace w rolnictwie.

3. Nie jest uzasadniona teza, że praca traktorzysty jest zawsze równoznaczna z pracą kierowcy ciągnika z wykazu A, dział VIII, poz. 3. Pracą w szczególnych warunkach jest praca "kierowcy ciągnika" a nie praca "traktorzysty". Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywanym także traktorem). Pojazdy z wykazu A, dział VIII, poz. 3 (ciągniki), to nie muszą być tylko ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicza funkcja. Zgodnie z ustawą z 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodnich; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc pracę z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był pojazdem przeznaczonym głównie do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są

ciągniki (poz. 3), przeznaczone z swej funkcji do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych.

4. Zasada i wyjątek wynikają również z analizy wykazu prac w szczególnych warunkach, który ma charakter zamknięty. Nie jest możliwe orzecznicze wykreowanie pracy w szczególnych warunkach na podstawie przepisu ustawy emerytalnej (art. 32) bez osadzenia takiej pracy w pozytywnym zapisie rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Chodzi o to, że kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie kółek rolniczych, rolnicze spółdzielnie produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X, wykazu A, czyli dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach. Można dalej poszukiwać i stwierdzić, że skoro traktorzyści pracowali nie tylko w rolnictwie, bo pracowali przykładowo w leśnictwie albo w zakładach miejskich (np. w zieleni miejskiej, w zakładach oczyszczania czy wodociągach), to wówczas można by poszukiwać zapisu o pracy traktorzysty czy kierowcy ciągnika w rozdziale XIV, wykazu A, czyli dotyczącym prac różnych. Jednak i tam nie ma takiego zapisu. Ta wykładnia jest utrwalona (por. choćby ostatnie wyroki Sądu Najwyższego: z 17 maja 2018 r., II UK 178/18, z 11 grudnia 2018 r., II UK 409/17, z 19 grudnia 2018 r., I UK 375/17; z 16 stycznia 2019 r., I UK 391/17, z 9 maja 2019 r., III UK 109/18 oraz dalsze powołane w tych wyrokach orzecznictwo). Wykaz prac w szczególnych warunkach uprawniających do wcześniejszej emerytury ujęty jest jedynie w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. Rodzaje prac w szczególnych warunkach wyróżnia kryterium merytoryczne i formalne. Pierwsze zależy od wykonywania stale i w pełnym wymiarze prac w szczególnych warunkach, drugie natomiast wymaga aby praca ta była wymieniona

w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Praca która nie jest w nim wymieniona nie jest pracą w szczególnych warunkach uprawniającą do wcześniejszej emerytury (wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2009 r., II UK 199/08).

5. Wyjątek jest możliwy, ale wtedy gdy traktorzysta wykonywał wyłącznie prace transportowe i dlatego wówczas nie wyklucza się kwalifikacji zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach w transporcie. W sprawie nie ustalono jednak stałej pracy w transporcie. Rzecz w tym, że warunkiem (*sine qua non*) uznania zatrudnienia za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywanie takiej pracy stale i w pełnym wymiarze (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.). Warunek ten nie spełnia się wtedy, gdy zatrudniony wykonuje taką pracę nie w pełnym wymiarze, czyli nawet wtedy, gdy wykonuje ją w niemałej liczbie godzin, lecz nie odpowiadającej pełnemu (dziennemu) wymiarowi czasu pracy. Zastosowanie prawa materialnego wymaga wprawdzie właściwego ustalenia stanu faktycznego. Jest to warunek konieczny i ma znaczenie podstawowe, czyli nawet gdy skarga kasacyjna nie zarzuca naruszenia przepisów postępowania. Zarzut naruszenia prawa materialnego jest wystarczający, gdy Sąd powszechny zastosował prawo materialne do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego. Chodzi o ustalenia przyjęte przez Sąd Apelacyjny, bowiem z jednej strony stwierdzono wykonywanie prac ściśle transportowych, jednak równocześnie wykonywanie prac polowych polegających na „*na orce, wykonywaniu oprysków nawozami, kultywacji czy talerzowaniu*” (str. 13 uzasadnienia). Wprawdzie oceniono te prace jako wykonywane doraźnie, to jednak istnieje tu zasadniczy dysonans kwalifikacji prawnej i ustaleń faktycznych, bowiem skoro zatrudnienie ubezpieczonego w SKR nie było długie (od 16 kwietnia do 27 października 1975 r.) i w tak krótkim okresie wykonywał wiele różnych prac typowo rolniczych – polowych, bo orkę, opryski, kultywację czy talerzowanie, przy czym na podstawie opisu można przyjąć, że wskazanie na te prace polowe nie jest pełne (a przykładowe), to wysoce wątpliwe jest ustalenie o stałej pracy w transporcie, skoro występowały również różne prace polowe. Takie ustalenie i opis tych prac wskazuje, że ubezpieczony wykonywał także prace polowe, co przeczyłoby ustaleniu o przydzieleniu go tylko do prac transportowych, a po wtóre iżby stale wykonywał prace transportowe, skoro

w stosunkowo krótkim okresie zatrudnienia (spornym) wykonywał także różne prace polowe (art. 231 k.p.c.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).